Nᴱᴿ 129

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 27 Października v. s. 1820 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reaū.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 25 średnia.	27 cal. 10,27 lin.	+ 6,25 stopn	Połud. Wschod.	Deszcz
	dn. 26 średnia.	27 — 8,33 —	+ 5,83 —	Połud. Wschod.	Deszcz
	dn. 27 godz. 6	27 — 7,9 —	+ 3	Połud. Wschod.	Mały Deszcz

AUSTRYA.

Opawa dnia 20 *października.* Dnia 18 b. m. przybył tu N. Cesarz Austryacki przy odgłosie dzwonów. Dziś zaś zjechał tu N. Cesarz Rossyyski i Królewic Pruski, następca tronu.

Z ministrów przybyli tu: Xiążę *Metternich*, pruski minister stanu Hrabia *Bernstorff*, pełnomocny minister Rossyyski przy dworze Austryackim Hrabia *Gołowkin*, Rossyyski minister spraw zagranicznych Hrabia *Capodistrias*, poseł Francuzki przy dworze Rossyyskim Hrabia *de la Ferronai* i wiele innych znakomitych osób.

Wkrótce także spodziewamy się przybycia Xiążęcia *Hardenberga.* (przejeżdżał d. 23 b. m. przez *Wrocław*).

PRUSSY.

Berlin dnia 28 *października.* Onegday, jako w rocznicę urodzin N. Cesarzowey Rossyyskiey, wdowy, odprawiło się tu zrana nabożeństwo obrządkiem greckim w kaplicy zamkowey. Oprócz Wielkiego Xiążęcia Rossyyskiego *Mikołaja* i małżonki jego, byli na niem Król nasz z Xiążętami i Xiężniczkami rodziny swojey, oraz z całym dworem, obecni tu zagraniczni Xiążęta i Xiężniczki, tudzież znaydujący się Rossyanie. Zanosili modły o długie życie i powodzenie Nayjaśnieyszey Monarchini, która przez ściśłe pokrewieństwo do obu narodów należy. W południe był wielki obiad w sali rycerskiey, na którym obecni wyżsi urzędnicy cywilni i woyskowi jako też Rossyanie spełniali zdrowie Monarchini.

ANGLIA.

Londyn dnia 17 października. Królowa odebrała wczoray adres od mieszkańców w *Kendal.* W odpowiedzi oświadczyła między innemi: „Nieprzyjaciele moi pomnażali dziesięciokrotnie tysiączno języczną wieść o zhańbieniu mojém, póki nareszcie w każdym zakątku Europy nie szeptano do ucha naysprośnieyszych o mnie bajek, którym dawano wiarę, bo zewsząd nadchodziły. Takim był jeden z wybiegów tego olbrzymiego spisku, który zgromadzał fałsze, póki się z nich nie utworzyła góra, zagrażająca obaleniem tronu Królowey. Lecz niech będą dzięki rostropności narodu, przywiązaniu jego do sprawiedliwości, a nienawiści uciemiężenia, niech będą dzięki wolności druku, a talentom i mądrości doradców moich. *Olbrzym już obalony; walczy jeszcze o swóy byt;* lecz krzywoprzysięztwo jest wyryte krwawemi głoskami na czele jego; ścigają go przeklęstwa wszystkich zacnych i dobrych ludzi."

Drukarze londyńscy i z okolic podali także adres Królowey. Odpowiedziała między innemi: „Druk kierujący opinią publiczną takie wzbudził uczucia, iż naród właśnie jak pojedynczy człowiek powstał na obronę praw moich. Podłe dusze nie mogą cierpieć wspaniałych. Czernią moralną ich przewagę, którey dosięgnąć nie mogą. Druk jest wtenczas naydzielnieyszą podporą wolności. Bez niego utracimy wszystko. Nadaje skrzydła prawdzie i w jednym dniu większy robi skutek, aniżeli słowne nauczanie w przeciągu wieku dokazaćby mogło. Czegoż lękaią się władcy? Oto druku, który w pałasz nawet wpaja miłość wolności."

W odpowiedzi na inny adres oświadczyła Królowa: „Trudno będzie potomności dać temu wiarę, iż ministrowie przez taką sprawę wystawili spokoyność krajową na niebezpieczeństwo. Jest to wielką zaletą wolney konstytucyi, iż prawo zarówno się do wszystkich rozciąga. Jakże więc pogodzić z nią zgwałcenie wszelkich praw, aby jednemu człowiekowi dogodzić? Król powinien dla przykładu bydź daleko posłusznieyszy prawom, aniżeli ktokolwiek bądź z poddanych jego. Możnaż więc zezwalać na rozwód Króla w okolicznościach, w którychby go poddanemu jego odmówiono? Możnaż nań zezwalać pod warunkami, które się ani z przepisami Ewanjelii, ani z prawami krajowemi nie zgadzają?"

Jutro odbierze znowu Królowa 27 adressów. Sprawa jey lepiey idzie, niż kiedykolwiek. Jak z początku pogardzali nią ministrowie, tak teraz szanują. Nie wiedzieli jaki mają dac tytuł Xiężnie *Wallii*, dziś zaś nie odmawiają jey nawet tytułu Monarchini.

Niejaki *Franklin*, który się także *Fletcher* czyli *Forbes* nazywa, a który, jak wiadomo, wydawał buntownicze kartki, umknął przez *Boulogne* do Francyi.

Przybyła tu z *Lisbony* rodzina marszałka *Beresford.*

Parlament.

Izba wyższa. Pomiędzy zapytaniami, które Pan *Brougham* zadawał d. 14 b. m. Panu *Powell*, nayważnieyszém było następujące: *Za czyjém upoważnieniem stawasz WPan, jako ajent w tey sprawie i należałeś do kommissyi medyolańskiey?* Lord kanclerz nie chciał zezwolić na to pytanie. Nalegał o nie Pan *Brougham*, i rzekł: „Potrzeba mi koniecznie wiedzieć, kto jest właściwie *oskarżycielem Królowey*? Chciałbym się o tém dowiedzieć od Pana *Powell*, bo potém podobno będzie można wynaleść pisma, mowy i inne rzeczy przeciwko niemu: Dotychczas oskarżyciel jest niewiadomą istotą, cieniem jak noc czarnym, czartem piekielnym pod szanowną postacią." Widząc Pan *Brougham*, iż swego nie dokazał, oświadczył, iż żąda dalszego słuchania świadków ze strony Królowey. Zadawano krzyżujące się zapytania niejakiemu *Filipowi Pommi*, cieśli, którego Królowa użyła do roboty w *Barona.* Zeznał: iż zna *Rastellego*, który był masztalerzem u Królowey; iż ten *Rastelli* przyszedłszy do niego w roku zeszłym, spytał się go, czyli jakich podarunków od domowników nie dostał; iż po odpowiedzi, że nie dostał, dał mu *Rastelli* 40 franków, obiecując mu dać więcey pieniędzy, jeśliby chciał świadczyć przeciwko Królowey; iż powtórnie przyrzekł mu sowitą nagrodę, jeśliby co na Królową potwierdził; iż trzeci raz powtórzył swoję obietnicę, z dodatkiem, iż *Pommi* może sobie zrobić los, gdyby co zeznał na Królowę;

iż *Bastelli* powiedział mu, że *Dumont* wzięła już znaczne pieniądze za to, iż brzydkie rzeczy o Królowey doniosła; iż niejaki *Reganati*, przyjaciel *Bastellego*, podobnież go namawiał; iż *Pommi* oświadczył mu raz, że często snuie się około Królowey, i że będzie mógł coś przeciwko niey powiedzieć. Pan *Lushington* zapytał się świadka, czyli *Reganati* wyraźnie go wzywał do świadectwa przeciwko Królowey? Nie pozwoliła atoli izba odpowiedzieć na to pytanie. Oświadczył tylko; iż zdaie się iakoby prześladowanie Królowey pochodziło od towarzystwa kapitalistów, co stronników ministrowskich bardzo oburzyło. Zapytał się Pan *Denman*: czyli *Reganatti* iest wkraiu? Lord Kanclerz nie dał dokładney na to odpowiedzi: namienił atoli, iż ieśliby go pełnomocnicy Królowey znaleźli w kraiu, mogliby go wezwać i badać.

Dnia 16 b. m. słuchano na stronę Królowey zeznań Kontr-Admirała *John Beresford*, który badanemu przed kilką dniami *Carringtonowi* dobre dał świadectwo. Po tém pierwszém badaniu, ponowił Lord *Calthorne* zapytanie Pana *Brougham*: kto iest właściwie powodem w tey sprawie? Hrabia *Liverpool* w zabranym głosie oświadczył: „Trudno iest porównać tok sprawy toczącey się w izbie wyższey, iako w naywyższym sądzie, z postępowaniem innego iakiego trybunału kraiowego; lecz mimo wszelkich zarzutów działaniom naszym, nic w nich nie masz taynego. Stosownie do rozkazu Monarchy, złożyłem d. 7 czerwca r. b. w tey izbie pewne papiery względem postępków Xiężney Wallu. Zachodziło pytanie, co z niemi czynić wypada i radzono oddać ie taynemu wydziałowi. Wielu zacnych Lordów sprzeciwiało się temu, twierdząc, iż władza wykonawcza, lub ia sam ze względu na urząd, iaki przy teyże władzy piastuię, powinienbym pod własną odpowiedzialnością podać wniosek, któryby się na osnowie tych papierów zasadzał. Oddano ie przecież taynemu wydziałowi, który zdał o nich sprawę złożoną na stole. Nazaiutrz po zdaniu sprawy, wniosłem bil, nie imieniem taynego wydziału, lecz móy własny, za który sam iestem odpowiedzialny. (Zawołano: *słuchaycie! słuchaycie!*) Taki iest właściwie tryb dotychczasowego postępowania: nie masz w nim nic skrytego. Postanowiła izba, aby Królowey udzielono kopiią tego bilu; polecono ieneralnemu prokuratorowi, aby także stanął u kratek i objaśnił oskarżenia objęte na wstępie bilu. Czyli tayny wydział dobrze lub źle zdał sprawę, nic to do sporu nie należy. Gdyby go nawet nie było, sprawa byłaby wszelako zupełnie w tym stanie, iak iest dzisiay. Bil zasadzałby się na tychże samych przyczynach. Co się tycze kommissyi medyolańskiey, nic nie mam przeciwko temu, aby w dogodnym czasie podlegała nayściśleyszemu roztrząsaniu. Bil opiera się na przypuszczeniu, iż oskarżenia na wstępie iego objęte są dowiedzione. Izba wyda wyrok, czyli tak iest w rzeczy samey."

Lord *Caernaervon* twierdził, iż cały tok sprawy nie jest angielski, ale niemiecki, i że ią całą iak naygorzey przeniemczono. Pytał się: czyli ministrowie chcą zastąpić kommissyą medyolańską i ministeryum hannowerskie? Zakończył oświadczeniem: że izba, przypuszczając wstęp bilu, wprzód, nim się w tey mierze przekonała, bardzo zbłądziła, i zezwoliła na niewinne spotwarzenie Królowey.

Zaczęło się potém dalsze badanie *Pommiego*. W ciągu jego domagał się znowu P. *Brougham*, aby *Reganatego* sprowadzono i badano. Dowodził, iż człowiek ten jest ajentem kommissyi medyolańskiey; iż wspólnie działał z adwokatem *Vilmarcatim* i półkownikiem *Brown*; iż kilku świadków przeciwko Królowey namówił; że jednemu z nich, świadczącemu teraz ze strony Królowey, nagrodę pieniężną ofiarował; iż powinien zaprzysiądz, że widział, jak *Bergami* dopuścił się nieprzyzwoitego czynu z Królową, i że za to tyle i tyle nagrodzonym został. Dowodził, iż kilku ludzi nakłaniano, aby z podobnemi kłamstwami występowali; wykazywał tym sposobem przekupienie świadków, a zląd wnosił, iż *bil powinien bydź odrzuconym.* Pan *Lushington* przeczytał list adwokata *Godacci*, pełnomocnika kommissyi medyolańskiey, wyrażający, iż adwokat *Vilmarcati* żądał od niego wydania papierów i pism Królowey. Chciał go w tey mierze badać, lecz temu jeneralny prokurator przeszkodził i do następney sessyi odłożono wniosek Pana *Brougham*: Czyli pełnomocnicy Królowey mogą badać świadków względem pieniędzy danych im od ludzi, którzy nie byli uznanemi ajentami kommissyi medyolańskiey?

Dziś dnia 17 b. m. ponowiono powyższe zapytanie. Lord *Liverpool* nie przeciwił się żądaniu, aby PP. *Brown*, *Vilmarcati*, i inni ajenci zniesioney teraz kommissyi medyolańskiey stanęli u kratek izby. Namienił tylko, czyliby nie było niesprawiedliwością zaczynać od ajentów nieuznanych i zaraz wchodzić w rzecz, bez dania im sposobności do obrony. Na wniosek Lorda kanclerza oddano tę okoliczność pod rozstrzygnienie 4 prawników, którzy jako assesorowie i doradcy zasiadają. Ci po dwugodzinném naradzeniu się z sobą, prosili o zwłokę do jutra.

Izba Niższa. Na dzisieyszey sessyi, jenerał *Gascoyne* podał prośbę, względem powiększoney liczby ubogich w *Liverpool*. W mieście tém jest 14,000 ubogich, a ze 100,000 mieszkańców jego, 20,000 tylko przykłada się do składki na ubogich. Lord *Russel* złożył prośbę 3,000 obywateli w *Plymouth* przeciwko bilowi względem Królowey; ganił całe postępowanie ministrów w jey sprawie, i narzekał na potwarze, jakie na nią gazety ministeryalne miotają.

W ł o c h y

Neapol, dnia 4 października. Oto jest pamiętna mowa, którą Król nasz zagaił obrady parlamentu, a którą Xiążę Namiestnik jego przeczytał:

Mości Panowie deputowani!

„Składam naprzód dzięki Wszechmocnemu Bogu, iż otaczając mię światłem ukochanych moich poddanych, starość moję ozdobił. Widzę w was naród jednę rodzinę składający; przez ciąg długiego mego rządu nigdy niczego nie pragnąłem, jak dobrze czynić. Odtąd pomagać mi będziecie w dopełnieniu tey świętey powinności, a z ust waszych dowiadując się o życzeniach narodu, uwolnionym zostanę od niepewności, gdybym je sam sobie chciał tłumaczyć. Przede wszystkiém macie się zająć przyzwoitemi odmianami konstytucyi hiszpańskiey, stosownemi do potrzeb naszych. Przeświadczony jestem, że parlament, ile możności, unikać będzie odmiany w wewnętrznym porządku rzeczy i w tém wszystkiém, o dobroci czego doświadczenie przekonało. To jednak nie może tamować potrzebnych odmian. Spokoynie polegam na mądrości parlamentu, który obierze średnią drogę między tém, co jest potrzebném i pożyteczném. Szczególniey polecam zapewnienie publicznego porządku, bez którego żaden polityczny systemat ostać się nie może. Władze krajowe wymagają uszanowania. Ten jest pierwszy charakter rządu każdego narodu, który chce bydź godnym niepodległości. Parlament utrzyma czystość wiary naszey, a z nią, naypięknieyszą ozdobę konstytucyi. Nigdy nie prześladowaliśmy nikogo za religiyne zdania, lecz zawsze zostawialiśmy Bogu wyrok w tey mierze. Narody odmienną religią wyznające, nie mają prawa naszey przeszkadzać. Obowiązki gościnności nie mogą przechodzić tych, jakie samym sobie winni jesteśmy. Cieszę się mocno, widząc zebranych około tronu mego deputowanych oboiey Sycylii. Dwie te części rodziny mojey, zarówno miłe sercu mojemu, oddawna się z sobą połączyły. Pojedyńcze zawichrzenie nie stanowią woli i ducha narodu. Jestem zawsze przekonany, iż Sycylia z tamtey strony ciaśniny morskiey nie porzuci wspaniałego charakteru, jakim zawsze celowała, i z radością postrzegam, iż usiluje utwierdzić mię w tém zdaniu. Zdana wam będzie dokładna sprawa o stanie kraju. *Stan zagranicznych naszych stosunków jest delikatnym i do namysłu zniewalającym. Wystawia trudności, które jednak bez wątpienia pokonamy, gdy umiarkowanie ze szlachetném i odważném stawieniem się połączymy.* Potrzeba takiego stawienia się przekona was o potrzebie ofiar pieniężnych, do jakich narod skłonić się powinien. W ministeryum woyny uczynicie różnicę między chwilowym a ciągłym stanem, aby woysko dosięgło przeznaczonego sobie celu i nie

było ciężarem narodowi. Milicye nasze wystawiają potęgę, która nie kosztuje skarbu a do utrzymania porządku wiele się przykłada. Między innemi krajowemi przedmiotami, polecam szczególniey więzienia, które oddawna nie są w takim stanie, jakiegobym sobie życzył. Pragnę jedynie publicznego dobra. Ostatni konkordat uprzątnął wszystkie trudności z dworem rzymskim. Zezwoliłem na kilka warunków, lecz takich tylko, które prerogatywy moje królewskie nadwerężały, a nie chciałem dla nich poświęcać głównego interessu narodowego. Przekonany jestem, iż parlament we wszystkich dalszych czynnościach, powodować się będzie należném dla stolicy apostolskiey uszanowaniem i potrzebą *coraz ściśleyszych związków przyjaźni, jaka między dwóma sąsiedzkiemi krajami, wspólnym z sobą interessem połączonemi, bydź powinna.* Po tém krótkiém przełożeniu naszego stanu, wypada mi jeszcze namienić, iż gdy siły moje nie pozwalają mi sprawować rządu, poruczam go nadal ukochanemu memu synowi, a następcy tronu, Xiążęciu Kalabryi, jako Namiestnikowi. Kontent jestem ze sposobu, iakim waszemu i mojemu zaufaniu odpowiedział. Doświadczenie usposobi go jeszcze bardziey do rządu i droższym w sercach waszych uczyni. Będzie to zasługą moją dla narodu, że nie tylko serce jego ukształciłem, lecz oraz wskazałem mu sposoby do uszczęśliwienia waszego. Mości Panowie deputowani! Nigdy dzieie kraiowe nie wystawiują ważnieyszey epoki nad teraźnieyszą. *Cała Europa zwróciła na was oczy.* Bóg wszechmocny, który włada losami narodów, postawił nas w stanie zjednania sobie szacunku wszystkich ludów przez umiarkowanie i mądrość. W mocy naszey iest ustalić kraiowe urządzenia, i uczynić ie trwałemi dla szczęścia naszego. Co do mnie, starać się będę dogodzić życzeniom narodu mego i połączyć się z wami z taką ufnością, iaką mi okazaliście. *Pragnę wziąć z sobą wdzięczność waszę do grobu, i zasłużyć na tę jedyną pochwałę, iż zawsze chciałem szczęścia waszego.*"

Po tey mowie zabrał głos Xiążę Namiestnik królewski i rzekł: „Dziękuiąc ci, nayukochańszy Oycze i Monarcho, za dobroć w uczynieniu chlubney o mnie wzmianki, daię ci nayuroczystsze nawzaiem zapewnienie, iż przez cały ciąg życia mojego, usługa dla ciebie i dobro narodu, będą iedynym celem wszystkich moich usiłowań."

Niepodobna opisać radości zgromadzenia. Rozlegał się w sali odgłos: *Niech żyje Król! Niech żyje Xiążę!* Rozrzewniony Monarcha, wspólnie z wielu obecnemi, ronił łzy radośne. Pan *Goldi*, prezes parlamentu odpowiedział: „Póki człowiek słuchał głosu rozumu i sprawiedliwości, póty towarzystwa ludzkie mniey i to bardzo prostych praw potrzebowały; woyny nie były zaciętemi i częstemi; starzy patryarchowie rządzili wszystkiém, a od synów i ziomków swoich doznawali posłuszeństwa i uszanowania. Gdy zaś nastały bogactwa, duma i chciwość władzy, powiększyły się wtedy potrzeby towarzystw; wzmogły się występki, a ztąd koniecznie utworzyły się rozmaite prawodawstwa. W tym stanie rzeczy powstały rozterki: potwór ten, mający tysiąc języków i tysiąc twarzy, pod licznemi pozorami pożerał narody ziemskie. Tylu klęskom chciano zaradzić przez nowe prawa; lecz często nie były skuteczne: bo ich nie popierały obyczaje; udano się do władzy i zabłąkano się w zdrożnościach tyranii i demagogii. Często przyśpieszano zgubę narodom, gdy pomyślność ich przez ducha nowości i udoskonalenia powiększyć chciano. Z drugiey strony nieszczęścia towarzystwa przypisywano po części filozofii, krzyczano na nauki i uczonych, dążono do barbarzyństwa. Wady te zrządziły upadek krajów naybardziey kwitnących, w chwili, gdy w mniemaniu, że są na naywyższym wielkości swojey stopniu, dały się powodować dumą i chciwością, a tymczasem inne narody, dochowując szczątków starożytney swey cnoty, dzielnie się podniosły i bliskiey zguby uszły. Było i jest jeszcze trudném do rozwiązania zadaniem: jak umiarkować dumę narodów w wielkości i szczęściu, a ożywić umysł przytłumiony uciskiem i niesprawiedliwością. Dotąd palec tylko Opatrzności mógł wskazać Monarchom i narodom w szkole nieszczęścia opiekuńczą gwiazdę, któraby ich z morza cierpień wyprowadzić zdołała. Gwiazdą tą była mądra i umiarkowana konstytucya, córka doyrzałego rozumu i doświadczenia, oparta na wzajemnym układzie, któryby narody od samowolności rządów, a umiarkowane rządy od przesadzonych wymagań ludów uwolnił, na układzie, jakiego powszechne dobro wyciąga, jakie religiia uświęca, i który jednoczy dwie rzeczy, uważane dawniey za niepodobne do pogodzenia, to jest wolność i władzę królewską. Przy końcu zeszłego wieku rzeczy te stanęły na stopniu, iż potrzeba było ponowić umowy towarzyskie. Lecz gdzież Królowie byli oycami kochającemi swóy naród? gdzież wzajemnie narody były posłusznemi synami Królów? Wśród powszechnych cierpień Europy, Hiszpanią szczególniey dotknęły klęski, jakiemi Bóg zwykł doświadczać stałości i cnoty narodu. Ujarzmiona bitném i prawie za niezwyciężone poczytaném woyskiem, pozbawiona handlu, widziała zbuntowane osady, zdobyte warownie, spaloną flotę, rozproszoną siłę zbroyną i Króla uwięzionego. Powołani wtedy Hiszpani głosem religii i honoru narodowego, przypomnieli sobie, iż są potomkami *Consalvi* i *Mendoza*; biorą się do oręża, zwyciężają nieprzyjaciela, oswobodzają Europę od postrachu jego, odzyskują dawne swoje stany (*Cortes*), przywracają Króla, i stanowią konstytucyą, która była wzorem dla nas, i która będzie sławnym dla narodów ziemskich pomnikiem politycznego rozumu. Nayjaśnieyszy Panie! Konstytucya ta jest córką długiego doświadczenia i zdań nayświatleyszych w Europie mężów, od połowy zeszłego wieku aż do dnia dzisieyszego. Zdaje się, iż zachowuje prawdziwą równowagę między prawami ludów i prerogatywami Monarchów. Ze łzami radości w oczach i z uczuciem religiynem zaprzysięgliśmy wspomnioną konstytucyą. Lud widział rozrzewnienie i łzy nasze. Zaprzysiągłeś ją także i Wasza Królewska Mość, a potomek *Ludwika S.* i dziedzic cnot obywatelskich *Karola III*, nie naprózno przysięga. Bóg nawet *Izraela* nie wzdrygał się zawrzeć przymierza z wybranym od siebie ludem; czemużby tego Królowie uczynić nie chcieli? Układ ten zapewnia ich wielkość, sławę i prawość dynastyi. Pewność takowa nie zależy już od woli jednego, ani od zmiennych związków zagranicznych, lecz polega na uznaniu i stałem postanowieniu siedmiu milionów obywateli, gotowych przelać ostatnią kroplę krwi na obronę religii swoich przodków, oyczyzny i Króla. Dzielność oręża, jaką oycowie nasi słynęli, nie będzie już czczém życzeniem; postęp rozumu ludzkiego i publiczney oświaty nie będzie tamowany, pieniądz skarbowy nie będzie trwoniony: dostoyność Monarchy i narodu nie będzie już narażoną w politycznych czynnościach. Karty xięgi *Astrei* zachowają się bez skazy; strzedz ich będą nieprzedayni kapłani, a dzielna ręka i wola W. K. Mości, oraz baczna troskliwość parlamentu narodowego, piękną tę puściznę naypóźnieyszym potomkom zapewnią."

Król w obecności parlamentu wykonał uroczystą przysięgę na konstytucyą. Gdy wracał do zamku, rzucano kwiaty po drodze wśród radośnych okrzyków.

Wolno Drukować Ignacy Ręszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Uwiadomienie.

1. Utrzymujący wiadome pokoje przeznaczone dla zabaw publicznych, ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że stosownie życzeniom wielu osób, i dla zbliżenia się czasu karnawału przed adwentem, rozpocznie się Reduta i pierwsza dana będzie w następną niedzielę dnia 31 t. m. 8bra którą wspaniała publiczność licznym zgromadzeniem zaszczycić raczy.

---

1 Muzeum, zawierające nayrzadsze przedmioty ze wszystkich królestw przyrodzenia i nowo w Wiedniu wynaleziony instrument Acoli - Melodicon zwany, przez krótki tylko przeciąg czasu będą mogły bydź widziane codzień popołudniu od godziny 1 do 5tey w domu WW. Müllerów.

Brunner z Wiednia.

NOWE DZIEŁA.

Dzieła Ignacego Krasickiego, edycya nowa i zupełna, podług wydania Franciszka Dmochowskiego, nakładem Towarzystwa Typograficznego, w Wilnie, Tomow dziesięć. Cena exemplarza srebrem rubli 6 kop. 60, w magazynie Towarzystwa w domu JWW. Wańkowiczówien, i w kantorze Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.

Oświadczenie.

1 Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Ziem. Ptu Rosień. w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego et eorun pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie jest wydan.

Roku 1820 mca pazdziernika 16 dnia. Oświadczenie imieniem WWJPP. Tekli z Barberyuszów Sabowiczowey Chor. woysk polskich matki., Zofii i Anny Sabowiczowien córek, czyni się z takiey okoliczności: oświadczające się Sabowiczówny w roku 1811 po oycu w nieletności osierociałe stały się właścicielkami funduszu sto tysięcy zł. pol. z okładem wynoszącego, urządzeniem jakowego zajął się opiekun, b. Sekretarz Szlach. Ptu. Rosień. Jan Łoppatta przez Dworzańską Rosień. opiekę naznaczony przy dóyściu dopiero lat nieuszczerbiając kapitału a w małey cząstce procent tylko od opiekuna mając sobie aktorki dostarczony dostrzegły, iż w krótkim upływie czasu, szkodliwy opiekun Łoppata z Mar. b. Rosień. Michałem Iwanowiczem i dalszemi z nim sprzymierzonemi, takowy prawie całkowity fundusz zużył i strwonił, tak, że sposobu do życia niemają. Otaczające niedostatki znagliły do zaskarżenia opiekunow przed Rosień. Dworzańską opiekę przeszłego kompletu a dla wielkich Łoppaty Sekret. wpływów żadney satysfakcyi nieosięgając, przeniosły sieroty skargi swoje do Lit: Wileń. Gł. Sądu 2go departamentu, gdzie potąd dla niedania potrzebnego w tey okoliczności objaśnienia, przez uprzednią okę i opiekunów na skutek kilkakrotnych tego Sądu ukazow, dzieło jeszcze nieskończone, a oświadczające się opiekunów sobie dodanych niemają, że zaś Łoppatta znaczną część funduszu żałących się sierot pod przewodem procederowym porożnie zahaczywszy; w ręku swoim utrzymując wszystkie papiery, onych na prożby nieoddając, zgoła interessami nieurządza, że ilebykolwiek zaymującą była sieroty, exdywizya, w dobrach Sielanach Szamb. Piłsudzkiego w pcie Szawel. położonych trwająca, z powodu znaydywania się na tych dobrach funduszu zeszłego Józefa Barberyusza Budown. na odpowiedź należności zł. pol. dwadzieścia tysięcy czyniącey dla tychże Sabowiczówien potrzebnego, tyle niemienie w ręku papierów niepodobnemi czyni oświadczające się do poparcia rzeczonego interessu, że zbliżająca się w biegu swoim exdywizya dóbr Widukl. Strażnika Giełguda jest również interessującą Sąbowiczowny, jak niemniey inne procedera są dla nich w niedostatku papierów niedostępne, przeto ażeby za amissyą poczytaném niebyło, i aby miały prawo poszukiwania wszelkich strat na kim należeć będzie, ninieysze czynią oświadczenie, które same aktorki własnoręcznie podpisały, Tekla z Barberyuszow Sabowiczowa, Zofia Sabowiczówna, Anna Sabowiczowna.

Zgodziłem z xięgą potoczną Swiadczę Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1820 mca 8bra 19 dnia. Takowe oswiadczenie wolne jest do wydrukowania w Kur. Lit. Wileń. Swiadczę Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego Józefat Kuczyński.

Zbiegli.

1 Roku 1820 8bra 11 z majątku Burbiszek w pcie Wiłkom. w parafii Onixtyńskiey położonego WW. Węcławowiczow Szamb. b. dworu pol. dziedziczni poddani zbiegli, pierwszy Alexander syn Marcina lat mający 23, pociągłey twarzy, nosa pociągłego. oczu błękitnych, włos swiatło bląd takichże wąsow i bakambardow, urody sredniey, cięklawy, w surducie granatowym czytać i pisać umie, mogł i świadectwo sobie zmyślić, gra na klarynecie, flaterwersie i skrzypcach, umie nieco malować, po polsku po rusku i po litewsku mówi, drugi Maciejek brat rodzony Alexandra lat 19, niższy trochę od niego, twarzy ściągłey, włosy ciemnobląd, oczy błękitne, umie robotę szewiecką, ma do tego i warstat z sobą, w kurteczce czarney, kożuszki oba mają, po polsku po litewsku i po rusku mówi, trzeci nazwiskiem Sak Rusaczek lat 20, twarzy okrągłey, oczy kose błękitne, pleczysty, szeroki, mężny, czerwoniawy, urody sredniey w siermiędze, czwarty Sęd. Kopańskiego poddany, nazywający się Adam Repeczko zbiegł w roku teraź. mca 7bra 25, urody małey, lat 20, twarzy ściągłey, włosy ciemnobląd w szpancyrze i maytkach sukna brązowego grubego, popolsku i politewsku mówi, lubi napijać się, podpiły w nos mówi, ktoby takowych zbiegow przejął lub przypadkiem u kogoby się poosobno nalezli, dostawić onych proszę do majątku Burbiszek, lub wedle zręczności pod nayscisleyszą strażą do policyi powiatowey, że zato odbierze sowitą nadgrodę naysolenniey ręczam, Datt r. 1820 mca 8bra 25 dnia.

Do handlu niżey podpisanego sprowadzono swieżo następujące towary

Oliwa Prowańska naylepsza	*butelka r.*	1	25.	*k.*
Kaparki swieże	*flaszka*	1	—	—
Oliwki	*flaszka*	—	75	—
Sardele	*flaszka*	1	—	—
Musztarda	*banka*	—	60	—
Piccalilia	*słoik*	1	—	—
Quin Sauce	*flaszka*	1	50	—
Coratsch	*flaszka*	1	50	—
Stoughtons Elixir (gorszkie krople)	*flaszka*		50	—
Peppermint Essence . . .	*flaszka*	—	50	—
Peppermint Lozenges . . .	*pudełko*	—	50	—
Owoce w koniaku	*flaszka*	2	25	—
Sliwy suszone (tappées) . .	*koszyk*	12	—	—
Grusze suszone (tappées) . .	*koszyk*	9	—	—
Konfitury suche francuzkie różne	*pudełko*	5	—	—
— — — — — małe	*pudełka*	2	—	—
— — Prunelles . .	*pudełko*	2	50	—
Migdały hiszpańskie . . .	*funt*	—	50	—
Rozynki atackie	*funt*	—	50	—
Herbata czarna ordynaryyna	*funt*	2	50	—

Również herbata w lepszych gatunkach, Pierniki Toruńskie na różne ceny, i rozmaite inne towary.

Józef Kopsch.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 129.

Wilno dnia 27 Października 1820 roku v. s.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety Petersburskiey akademickiey, z dnia 15 t. m. Xiążę *Alexander Czerkaski*, należący do moskiewskiego archiwum spraw zagranicznych, nayłaskawiey mianowany kamer-junkrem dworu Jego Cesarskiey Mości.

Przez Ukaz do Rządzącego Senatu, pod d. 10 września, Cesarz Jegomość przychylając się do prośby Xiążęcia *Nikity* i Xiężney *Wiary Dondukow-Korsakowych*, nie mających dzieci płci męskiey, nayłaskawiey dozwolił mężowi córki ich, półkownikowi gwardyi półku preobrażeńskiego *Karsakowu*, przyjąć imie i herb ich, i nazywać się odtąd Xiążęciem *Dondukowym-Karsakowym.*

Mińsk.

Kancellarya Dworzańska Gubernii Mińskiey, z polecenia JW. Mińskiego Guberskiego Marszałka, Radcy Stanu i Kawalera Michała Zenowicza, uprasza Redakcyi, o zamieszczenie w gazecie Kuryera Litewskiego jak następuje.

Szlachta Mińskiey Gubernii, mając świeży przykład, bezkorzystnych obywatelskich chęci JW. Rzeczywistego Radcy Stanu i kawalera Woyciecha Pusłowskiego, z pobudek których bez żadnych widoków zysku dla siebie, staławszy do targów o poczty w całey Gubernii Mińskiey, na samym wstępie dla zmnieyszenia wygórowanych cen, z wielu stacyi część piątą, a z niektórych dziesiątą odstąpił, a oprócz tego poszczególnie z każdey stacyi cenę zniżając, na sto kilkadziesiąt tysięcy rubli assygnacyinych na rok summę zmnieyszył. Jaką bezkorzystności pamięć, którąby wdzięczność obywateli Gubernii Mińskiey dla JW. Pusłowskiego odżywiała i ażeby długoletnią była, ciż obywatele w mieście guberskiém Mińsku dla wyborów urzędników zgromadzeni, w aktach swoich dnia 23 września idącego roku Laudum zapisali.

Na teyże sessyi, w czasie ogulnego zebrania Szlachty Mińskiey Gubernii, przez osobne postanowienie w protokule zapisano: Zgromadzenie Dworzańskie będąc przejęte szacunkiem, dla osoby JW. Jana Żaby Marcinkiewicza prezydenta Sądów Gł. 2go depart. i kawalera, znalazło pobudki do tego sprawiedliwie należnego kroku, w przekonaniu w jakiém utwierdziła się po spełnieniu przez jego urzędowania, jako wezwanego do tego obowiązku z nayzupełnieyszém zaufaniem, nie radząc się chęci jego; tem czulsza więc jest dworzanstwa Mińskiey gubernii dzisiay wdzięczność, która im mocniey na szacunku ugruntowana, tym trwalszą w długiey pamiątce dla wspólobywateli Mińskiey Gubernii pozostanie.

W protokule ogulnym Dworzaństwa Gubernii Mińskiey podpisy JWW. Marszałkow i obecnych na teyże sessyi obywateli.

O zgodności poświadczam, Grzegorz Olendzki Koleski Sowietnik Sekretarz.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dwuletnich działań. (Ob. Kuryera Litew. Ner. 118).

Miasta.

Warszawa. Ta stolica Królestwa, w miarę pomnażającey się ludności, podwoyną liczbą sług policyynych dla porządku i bezpieczeństwa w roku upłynionym opatrzona, szybkim krokiem w myśl życzeń Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, w ozdobach i upięknieniu postępuje.

Do budowli w przeszłym rapporcie Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości opisanych przybyły w ciągu lat dwóch ostatnich kościoł *ś. Alexandra* na Nowym Swiecie dla dawney parafii belwederskiey przeznaczony. Koszt na tę budowlę nie cały ciężyć będzie skarb publiczny, łożony był bowiem początkowo ze składek woyska i urzędników cywilnych, na bramę tryumfalną, przez którą chciano drogą pamiątkę pierwszego wjazdu Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości do stolicy uwiecznić.

Gmach mieyski naprzeciw Ratusza już ukończony i do mieszkania usposobiony został. A z drugiey strony Marywilu odkrył się i przez zniesienie części ogrodu xięży Reformatów znacznie rozprzestrzenił plac dla użytku jarmarków, który i wystawione nowe gmachy i przeistoczony dla Panien Kanoniczek dawny kościół *ś. Jędrzeja* ozdabiają.

Ogrod rządowy, *Krasińskich* zwany od święto-jerskiey ulicy odsłonięty, i żelazną kratą na wzór saskiego ogrodu otoczony i wewnętrznie urządzony został, również oficyna w dziedzińcu rządowym nie odpowiadająca dawniey okazałości pałacu rządowego, z woli Naywyższey Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości jest podniesiona i blachą pokryta. Sam zaś dziedziniec i zajazd do Teatru rozprzestrzenił się przez zrzucenie starego odwachu, z przyległemi drewnianemi i pożarem grożącemi budynkami, z których własność prywatną, rząd za umową wynagrodził.

Wjazd do Starego miasta od ulicy Freta, rozszerzony, przestrzeń za żelazną bramą na targi, z podupadłych budowli, uprzątnięta, i rogatki belwederskie i marymonckie z bitą drogą do nich prowadzącą, ukończone zostały.

Z budowli, na które fundusz wsparcia był udzielony, stanęło domów 43, rozpoczęto 21. Oprócz tego odnowiono domów 206, wybrukowano zaś ulic i poprawiono 40.

Wreszcie co do sceny narodowey, ta zgodnością stolicy odpowiadającą przez wyłączną na lat 10 umowę, jest zapewniona. Antrepreneur z przyjętego obowiązku poczynił w sali teatru ulepszające odmiany, a rząd dla ukształcenia gustu, i dla wygody cudzoziemców na jarmarki przybywających, obok sceny narodowey, scenę francuzką zaprowadził.

W ślady stolicy idą zwolna i inne miasta: *Kalisz* korzystając z dobroczynnego daru Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, liczbę nowych budowli pomnaża. Szkoła wojewódzka, przerobiony klasztor XX. Kanoników Regularnych, kaplica wyznania Grecko-wschodniego, i ośm murowanych nowo domów, podnoszą to pierwsze po *Warszawie* miasto.

Lublin dźwiga się także z gruzów, któremi go dawnieysze klęski wojenne przywaliły. Dla wygody i ozdoby miasta, postawiono tam kosztem publicznym most murowany, rozprzestrzeniono place ćwiczeń woyskowych i jarmarków, a wjazdy rogatkami zamknięto.

Również *Radom* stołeczne województwa sandomierskiego miasto, przez postawienie stajen dla artylleryi, wymurowanie domu straży, urządzenie lazaretu, nowe pompy, i rogatki, jako i inne miasta wojewódzkie, *Kielce*, *Suwałki*, *Siedlce*, przez sprostowanie ulic, bruki, odnowione domy,

zaczynają widocznie przybierać coraz porządnieyszą postać.

Kończąc obraz zarządzenia miastami, tu właśnie rada stanu winna przytoczyć rozmaite ich przełożenia w petycyach izby poselskiey objęte. Chcąc uniknąć powtarzania i rozciągłości w opisie, nie może rada trzymać się porządku szczegółowych podań, jakie od deputowanych Izba poselska przyymowała; lecz wystawi Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości głównieysze przedmioty, w których łączą się wielu żądania, i środki lub niemożność ich spełnienia.

Pierwszą z rzędu jest petycya Jego Cesarzewicowskiey Mosci Wielkiego Xięcia *Konstantego*, jako deputowanego z cyrkulu 8 miasta *Warszawy*, w imieniu przedmieścia *Pragi* podana. Żąda w niey, aby nietylko należytość mieszkańcom za rozebrane domy, na lat sześć postanowieniem rządu rozłożona, była im natychmiast całkowicie wraz z procentami opłaconą, ale nawet, aby wyznaczono dla prażan fundusz zapomożny na budowanie się podobny, lecz większy jak dla miasta *Warszawy*. Nadto aby przestrzeń do stawienia domów, kosztem rządu była zrównana, cegielnie w przyległych dobrach narodowych założone, aby przedmieście to od wylewu *Wisły* zabezpieczyć, nakoniec, aby od opłaty czynszów i podatków na lat przynaymniey dziesięć uwolnić.

Tak sprawiedliwą i gruntownemi powodami popartą prośbę rada stanu przedstawiając Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości z całém wyjaśnieniem rzeczy, połączyła głos swóy, z głosem Nayjaśnieyszego Brata Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, który uczyniwszy gminie pragskiey niezrównany zaszczyt, przemówił czule do Tronu wspaniałego Monarchy za nieszczęśliwemi mieszkańcami, którzy się stali naydotkliwszą wszystkich klęsk wojennych ofiarą. Wchodząc w słuszność przełożenia, raczyłeś Wasza Cesarsko-Królewska Mość oświadczyć; że Go przedmiot ten ze wszech względów naymocniey dotyka, że w osłodzeniu losu Pragi, i zagojenia ciosów przez woynę zadanych, pragnąłbyś Wasza Cesarsko-Królewska Mość nie kłaść żadnych granic swey chęci, lecz razem musiałeś Wasza Cesarska Mość ważyć na szali mądrości, obecny niedostatek skarbu i ograniczone sposoby rządu, ze słusznością, politowaniem i właściwą sercu swemu dobrocią. Ta więc jedynie widoczna skarbu niemożność, i niezbędna potrzeba zapewnienia nayważnieyszych części służby publiczney nie dozwoliły dotąd wszystkim żądaniom Jego Cesarzewicowskiey Mości zadosyć uczynić.

Rozkazałeś atoli Wasza Cesarsko-Krolewska Mość, aby skoro układy tyczące się długów krajowych zostaną zawarte, wynagrodzenie dla mieszkańców Pragi za utracone własności, pomieszczone zostały na czele tych, o których nayzupełnieysze i nayrychleysze uiszczenie, wszelkie pobudki sprawiedliwości i politowania silnie wołają. Tymczasem zaś z funduszu za sprzedaż dóbr narodowych przez rząd austryacki, postanowieniem rządu z woli Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości na zwrót należności dla *Pragi* przeznaczonego, w miarę wpływu, wypłacono w ciągu dwóch lat poprzedzających i między mieszkańców rozdzielono summę zł. 520,436, która trzecią część ich należności stanowi. Cegielnia we wsi *Kawenczynie* w ekonomii narodowey warszawskiey wraz z częścią gruntu na użytek mieszkańców oddana została, i postawienie drugiey na *Pradze* z funduszow miasta *Warszawy* jest zamierzone.

Tamy już ubite pod *Zurawiem* i przy kępie saskiey, bronić będą tego przedmieścia od wylewu *Wisły*. Co się zaś tycze wyznaczenia funduszu na budowle, zrównania placów, i uwolnienia 10cioletniego od czynszów i podatków (któreby samo, ubytku z dochodów publicznych zł. pol. 62,900 stanowiło) takowych lubo nayslusznieyszych żądań skutek jedynie przez mniey pomyślny stan dochodow publicznych zatrzymanym został.

Następne dwie petycye izby poselskiey tyczą się miast *Zamościa* i *Serocka*, o zaspokojenie podobnych jak na *Pradze* za rozebrane na twierdzę domy pretensyi. Słuszność mówi za mieszkańcami tych miast, którzy na równy wzgląd rządu zasługują. Co do *Zamościa* już rozkaz Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości w roku 1818 wydany, potwierdzając zasady poprzednich Dekretów Nayjaśnieyszego Króla Saskiego, mieszkańców tamteyszych względem strat przez rozszerzenie fortyfikacyi poniesionych porównał z mieszkańcami *Pragi*, a w trudnym obrachunku tego długu, już dziś ukończonym, rząd im potrzebney pomocy udzielił. *Serock* otrzymał także cząstkową ulgę w ciężarach publicznych, lecz główne obu tych miast wynagrodzenie, do likwidacyi długów krajowych należące, aż do czasu zawarcia o nie układów, przy szczupłey zamożności skarbu zawieszone bydź musi.

Trzy celnieysze przedmioty składają osnowę dalszych miasta *Warszawy*, i innych miast rozmaitych petycyi.

Po pierwsze. O zmnieyszenie opłaty konsensowego od szynków, o które się *Warszawa* i *Płock* doprasza. Do tey prośby nie mogłeś się Wasza Cesarsko Królewska Mość przychylić, z powodu użyteczności wspomnionego nakładu przez majętnieyszych ponoszonego dla ogółu mieszkańców, i osiągniętych skutków, które już powyżey, mówiąc o konsensach przytoczone były.

Powtóre: O fundusz zapomożny na budowle, jaki Wasza Cesarsko-Królewska Mość *Warszawie* i *Kaliszowi* udzielić raczyłeś.

Domaga się o niego słusznie *Lublin* i *Kazimierz*, oczekują podobnego wsparcia i inne miasta, lecz pomimo oczywistey użyteczności, chęć Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości w tey mierze, jedynie niedostatek skarbu (jak się już rzekło) do dalszego czasu wstrzymuje.

Po trzecie: Nayważnieyszym do zażaleń miast *Warszawy*, *Lublina*, *Płocka*, *Krasnegostawu* powodem stają się kwaterunki. Prosząc w nich o ulgę, przekładają one jako też i obie izby seymowe w uwagach swoich nieodzowną potrzebę wystawienia dostatecznych na mieszczenie garnizonów koszar.

Trudno zataić, iż ciężar kwaterunku jest jedynym z naydotkliwszych, i który naywięcey wzrostowi miast przeszkadza. Jeśli odwrócić go zupełnie dla niedostatku funduszów nie jest w mocy rządu, stara się przynaymniey tymczasowie, aby go zmnieyszyć, i znośnieyszym dla mieszkańców uczynić. W stolicy urządzony jest kwaterunek na zasadzie taryff przez wyznaczoną kommissyą, po naoczney rewizyi domów ułożonych, a rozkładem jego trudni się osobny wydział, pod naczelnym kierunkiem i dozorem municypalnego urzędu. Nowo wybudowane z rozkazu Jego Cesarzowiczowskiey Mości naywyższego woysk wodza, i z nabytych gmachów przerobione koszary, ograniczą znacznie przykrą kwaterunku potrzebę.

Co się tycze innych miast w kraju, zapo-

biegając nieporozumieniom, jakie się w mieszczeniu szczególniey oficerów rożney rangi wydarzały, kommissye rządowe spraw wewnętrznych i woyny, wydały szczegółowe w tey mierze przepisy, a nadto wyznaczone z różnych wydziałów osoby wspólnie z kommissyą woyny zaymują się właśnie układem ogólnego na cały kray, na trwałych zasadach opartego projektu kwaterunków, któryby mógł nadal mieszkańców od krzywd i nadużycia zasłonić.

Nayskuteczniejszym do tego celu środkiem byłoby bez wątpienia wystawienie dostateczney liczby koszar i stajeń woyskowych, lecz przedsięwzięcie to, tyle użyteczne i zbawienne, tak powszechnie żądane, licznym trudnościom podlega, mianowicie względem funduszu na budowy, i stałych mieysc na garnizony wyznaczenia; koszt ogólny, z wielką oszczędnością i użyciem spustoszałych po miastach gmachów i mało zamieszkałych klasztorów (jak właśnie w oddzielney petycyi izba poselska żądała) obliczony, kilkanaście milionów wynosi. Zważając niepodobieństwo łożenia tak znacznego kosztu ze skarbu w teraźnieyszém jego położeniu, poleciłeś Wasza Cesarsko-Królewska Mość Radzie roztrząśnienie środków, przez któreby można skłonić w całym kraju mieszkańców do udzielenia pomocy, w pożądaném od nich wystawieniu koszar, bądź przez pieniężną dobrowolną składkę, na ten przedmiot wyłącznie obróconą, bądź też przez dostarczenie materyałów lub podwód. Lubo już dawniey rząd czynił w tey mierze do rad departamentowych i wojewódzkich wezwania, które mimo skłonności przychylenia się niektórych, przez żądane warunki stały się bezskuteczne, nie omieszka jednak stosownie do Naywyższey woli Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości zająć się jeszcze dokładnym ważney tey materyi rozbiorem, która co do wysokości składek, ich proporcyonalnego rozkładu, rozdziału kosztów i do wzajemney pomocy między skarb publiczny, i obywateli, dłuższey narady, i gruntowney rozwagi wymaga.

Stawianie koszar w *Łowiczu* i dostarczanie potrzebnych do budowy materyałów, dało powód do petycyi izby poselskiey, w którey obywatele obwodu sochaczewskiego i gostyńskiego żalą się o nakaz przystawienia tam 35,681 podwód, i proszą o wynagrodzenie.

Nie można zataić, że dostawa podwód niedogodną jest rolnictwu; lecz nagła potrzeba niekiedy do chwytania się nadzwyczaynych środków zniewala. Nie rozpisano więcey na wspomnione obwody podwód jak 6803, z których tylko 3606 odstawiły, a ciężar doświadczony, do którego i pobliskie miasta należały, słodzi korzyść na tamteyszą okolicę, z wybudowania koszar w *Łowiczu*, przez ulgę w kwaterunkach spływającą.

Miasto stołeczne *Warszawa*, oprócz żądań wyżey wytkniętych, żali się jeszcze na postanowienie rządu dnia 3 lutego 1816 r. zabraniające naprawy domów drewnianych. Przecież urządzenie to wypłynęło z widoków rządney policyi, a rozciąga się jedynie do zupełnie podupadłych i niebezpieczeństwem ognia zagrażających budynków, które w stolicy cierpiane bydź nie mogą. Żali się również, iż zaległości podatków aż do roku 18$\frac{1}{5}$ w całém królestwie zawieszone, na obywatelach *Warszawy* są exekwowane, i że dostarczenie koni dla woyska za małą opłatę zł. pol. 1 na milę, uciąża mieszkańców.

Co się tycze zaległości podatków, ściągania ich, pochodzi z należney od skarbu dla miasta coroczney indemnizacyi na też zaległość przekazaney. Dozwoloną została wyłącznie exekucya tych podatków w *Warszawie*, z powodu, iż to miasto stołeczne w ostatnich klęskach miało sposobność wynagrodzenia sobie poniesioney straty przez rozmaite potrzeb woyska, towarów, i robot za gotowiznę dostarczania, i w ogóle mniey nawet doznało ciężarów, które wtedy kray cały dotykały. Co zaś do podwód dla woyska, opłata za nie, stosownie do zalecenia Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, zwiększoną została.

Miasta: *Lublin*, *Krasnystaw*, *Kuźniczka*, upraszały o potwierdzenie ich przywilejów. Ogólna na to służy im odpowiedź: iż gdy ustawą konstytucyyną w artykule 17 prawo rozciąga swą opiekę zarówno do wszystkich obywateli, z tey główney zasady wynika, że wszelkie przywileje, jeśli są z konstytucyą zgodne, nie potrzebują zatwierdzenia, jeśli zaś jey przeciwne, tém samém są nieważne, i potwierdzonemi bydź nie mogą.

Te są w ogólności żądania miast, i ich wyjaśnienia.

Nie widziała rada potrzeby wspominać pomnieyszych, jako to: o ustanowieniu jarmarków, budowaniu mostów, rozrządzeniu funduszami, dobrami mieyskiemi i t. p., które zwykłą drogą administracyyną, albo już są podług ogólnych zasad załatwione, lub z kolei, jeśli nie zaydzie żadna przeszkoda, późniey załatwionemi zostaną.

(Dalszy ciąg potém.)

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cens. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Ziem. Ptu Wiłkom. zaymując się ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła sukcessorow zeszłego Mikołaja Kościałkowskiego Marszałka Wiłkom. z jego kredytorami i debitorami postanowił w dniu 30 idącego mca 8bra wziąć do namowy, żeby więc tak kredytorowie dla zadowodnienia swych stosunkow jako też pozwem edyktalnym pociągnięci od massy debitorowie dla usprawiedliwienia się w ciągu takowego czasu w Sądzie Ziem. Wiłkom. sami przez się lub przez umocowanych jawili się poostatecznie wzywa. 1820 roku dnia 19 8bra. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wiłkom.

Michał Rouba Sędzia Ziem. Wiłkom.

Piotr Choroszewski Sęd. Ziem. Wiłkom.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziem. Rosieńskiego 1819 r. mca września 18 dnia na rozdział majątku zeszłego Jerzego Paszkiewicza między jego wierzycielami i pretensorami w dobrach Zolpiach w ptcie Rossienskim położonych udeterminowany, po załatwieniu wszystkich czynnościow pierwszemu zjazdowi właściwych, a szczególnie po przeznaczeniu komportacyi papierów, massę funduszu i debit Jerzego Paszkiewicza wyświecających dnia 20 listopada 1820 r. w kancellaryi Grodz. Rossieńskiey przez strony interessujące spełnić się powinney sądy swoje do dnia 15 stycznia następnego 1821 r. odłożył, i o tém w Kur. Lit. przez trykrotną awizacyą, dla wiadomości interesujących ogłosić postanowił. Datt w Zolpiach 1820 r. października 9 dnia. Sędzia Grodz. Rosień. Prezyd. Blinstrub. Sędzia Grodz. Exdyw. W. Ostrowski. Pisarz Grodz. Ross. Exdywizor F. Billewicz.

O zgubionych papierach.

2. Niżey podpisanemu, w przenoszeniu się z domu JW. Malewskiego na przeciw remizy, zaginęły papiery w arkuszach, więcey 60, ćwiartkowo poskładanych i zapisanych, po większey części, łacińskim językiem: niektóre nawet rok i właściciela imie mają wyrażone. Jeśliby się komu jakim sposobem dostały, raczy je zwrócić podpisanemu tu właścicielowi, mieszkającemu dopiero w murach uniwersytetu na dziedzińcu Sto Jańskim; który z naywiększą wdzięcznością dla dobrego oddawcy nagrodę przyzwoitą, pieniędzmi lub też xiążkami, przyrzeka.

Alexander Bohatkiewicz.

Gitara Hiszpańska.

3. Przybyły z Wiednia do tuteyszego miasta JP. Aloizy Nentwich artysta grający na gitarze hiszpańskiey, mając zamiar przepędzić zimę w tém mieście, ofiaruje się dawać lekcye chcącym się uczynić na pomienionym instrumencie, mieszka na zamkowey ulicy w domu JP. Wolańskiey pod N. 186.

Uwiadomienie.

2. Na ulicy Wileńskiey niedaleko Zielonego mostu w domie narożnym murowanym pod N. 854 znaydują się do przedania za cenę pomierną, 1mo Kocz Petersburski wygodny mało używany, 2do drążki z dyszlem też mało używane na cztery osoby wygodne, 3tio sanki zimowe nowe z pudłem krytym i na resorach, ktoby sobie życzył co z tego nabyć, dowie się o cenie u murgrabiego tego domu P. Byczkowskiego mieszkającego na dole od ulicy.

Arendowna dzierżawa.

3 Na mocy zwierzchniczych urządzeń wydanych względem dóbr wakujących i do dyspozycyi skarbu przynależących izba Skarbowa Grodzieńska ogłasza i do powszechney podaje wiadomości, że dobra Skarbowe w poniższey tabelli wyrażające się przeznaczają się do oddania od dnia 12 kwietnia następującego 1821 r. w arędowną possessyą na lat 12 z publiczney licytacyi odbywać się mającey w tey izbie Skarbowey, nayprzod 26 października, powtóre 10 listopada b. r. a potrzecie ostatecznie dnia 15 stycznia następującego 1821 r. życzącey więc zadzierżawić którekolwiek z wyszczególniających dobr, raczą przybywać w terminach wyrażonych do izby Skarbowey i mieć w pogotowiu ewikcyą, czy to w pieniądzach czy też w nieruchomym majątku wolnym od wszelkich długów, któraby odpowiadała wartością swoją we dwoje tey, jaka się oświadczyć może ostatecznie ilość dochodu rocznego z majętności skarbowey.

Tabella majątkow skarbowych w Gubernii Grodzieńskiey sytuowanych, które będąc wakującemi przeznaczają się do oddania z publiczney licytacyi w 12letnią arędowną posessyą od dnia 12 kwietnia następującego 1821 roku.

Nazwiska Powiatow i Majątkow.	Folwarki	Wsie	Ilość		Ilość ziemi				Roczna intrata srebrem		
			Dymow	Dusz męskich po ostatniey rewizyi	Gruntu oromego i łąki		Lasu i zarośli				
					Włok	Morgow	Włok	Morgow	Ruble	Kop.	
W Powiecie grodzieńskim.											
1 Folwark Struha - - - -	1	—	1	1	5	razem z łąkami			13	50	(a)
2 Folwark Skomoroszki z pięcią wsiami, Skomoroszki, Trochimy, Lapieniowce, Choyniany i Pohorany, tudzież 90 morgow łąki - - - - - -	1	5	59	116	62	16	w tey illości i łąki		892	$20\frac{3}{4}$	
3 Wieś Wiszniowka - - -	—	1	17	53	26	13	z łąkami		259	$59\frac{1}{4}$	(b)
W Powiecie Lidzkim.											
4 Dzierżawa Pohacze i Melatycze - - - - - - - -	—	—	—	—	4	w tey illości łąki i zarośli			35	—	(c)
5 Dzierżawa Likańce - - -	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—	
6 Dzierżawa Ukolniki - - -	—	—	—	—	1	$4\frac{1}{2}$	—	—	13	20	
7 Woytostwo Lidzkie - - -	—	—	—	—	2	—	—	—	51	—	
W Powiecie Nowogródzkim.											
8 Dzierżawa Kuchanewszczyzna	—	—	—	—	1	23	las nie wymierzony		32	—	
9 Pustosz Lipniszki - - -	—	—	—	—	1	$12\frac{1}{2}$	1	$20\frac{1}{2}$	9	—	
W Powiecie Słonimskim.											
10 Dzierżawa Chodziewicze -	—	—	—	—	5	z łąkami			113	25	
W Powiecie Kobryńskim.											
11 Starostwo Kaliskie - - -	1	1	2	6	6	25	—	—	59	50	
W Powiecie Wołkowyskim.											
12 Dzierżawa Męczeli - - -	—	—	—	—	Ziemia nie wymierzona na niey się wysiewa różnego zboża beczek $7\frac{1}{2}$ i ukasza się sianożęci 6 wozow				47	70	

Uwaga. Majątki pod temi znakami (a. b. c.) oddawna były z uprzedniey licytacyi w 6 letnią arędowną possesyą, z takowych majątkow opłacało się do skarbu roczney intraty a mianowicie z folwarku Struhi 55 rubli, ze wsi Wiszniowki 1462 rubli i z dzierżawy Puhaczow i Melatyczow 160 rubli assygnacyynych.

Grodzieński Vice Gubernator i kawaler Konstanty Maxymowicz.

Bernard Kudorowski Sekretarz Guberski.